Prof. dr hab. Aleksander Bobko

Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów 20.11.2025

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgra Konstantego Jana Pilawy

„Moment Konarskiego. Polska filozofia polityki na progu nowoczesności"

Pomimo tego, że o filozofii oświecenia powiedziano i napisano już bardzo wiele, dyskusja na temat znaczenia tej epoki i jej wpływu na kształtowanie współczesnej kultury pozostaje ciągle żywa. Ciekawym elementem tej dyskusji mogą być spory o charakter oświecenia w Polsce, bowiem zjawiska i procesy składające się na dzieje Pierwszej Rzeczpospolitej, choć stanowiła ona integralną część Europy, miały jednak swoją wyraźną specyfikę i w wielu aspektach odróżniały się od tego, co miało miejsce we Francji czy Niemczech.

Praca doktorska Pana mgra Konstantego Jana Pilawy, której głównym elementem jest prezentacja dorobku filozoficznego Stanisława Konarskiego, wpisuje się w tą problematykę. Jak deklaruje Autor, chce on ukazać „Konarskiego jako filozofa polityki, myśliciela łączącego skrajności oraz prekursora polskiej moderny" (s.6). Szczególnie istotnym momentem całego projektu jest zderzenie staropolskiej tradycji (zarówno intelektualnej jak i politycznej) określanej niezbyt precyzyjnym terminem „sarmatyzm" z nowoczesnością, której źródłem są idee europejskiego oświecenia. Realizacji takich zamierzeń służy dobrze przemyślana struktura pracy. Składają się na nią oprócz wstępu, zakończenia i bibliografii cztery rozdziały dzielone jeszcze na podrozdziały.

W rozdziale pierwszym Doktorant zajmuje się pojęciem nowoczesności. Sięgając do literatury przedmiotu wskazuje na niejednoznaczność tej kategorii. Jednak najważniejsze, zwłaszcza w perspektywie filozofii polityki, wydaje się to, że istota nowoczesności wyraża się w przekonaniu „o samowystarczalności człowieka i jego umiejętnościach do tworzenia nowych, politycznych światów" (s.24). Podkreślenie roli autonomicznego rozumu oraz naturalny sceptycyzm towarzyszący rozwojowi nauki prowadzi w konsekwencji do krytyki a nawet do walki ze „średniowiecznym Christianitas" i stopniowego ograniczania wpływu chrześcijaństwa na kulturę zachodu. Autor, za Chantal Delsol, wskazuje na to, że tym samym „obiektywność tradycji zostaje zanegowana przez samoświadomy podmiot, który zaczyna systematycznie wątpić w dotychczasowe fundamenty starego świata" (s.48). Rozważania tego rozdziału kończą się przedstawieniem oryginalnej „matrycy pojęcia nowoczesności" (s.50), co ma być pomocne przy interpretacji myśli S. Konarskiego.

Rozdział drugi poświęcony jest opisaniu światopoglądu sarmackiego, wchodzi zatem bardziej w obszar polskiej historii i literatury. Doktorant rozpoczyna od wskazania trzech

mitów, z których wyrasta kultura sarmacka. Taka geneza prowadzi do utrwalenia dość niebezpiecznego poglądu: „kiedy w państwie działo się dobrze, było tak z powodu złotej polskiej wolności, którą Bóg obdarował sarmatów, jeżeli w państwie działo się źle, to tłumaczono to Boża karą za upadek obyczajów" (s.77). Cała prezentacja sarmatyzmu związana jest ze swoistą ambiwalencją. Z jednej strony kojarzy się on najczęściej ze słabością ustroju państwa i upadkiem obyczajów, z drugiej strony jest nośnikiem ważnych idei politycznych, niektóre z nich są wręcz kluczowe dla nowoczesnej filozofii politycznej. Konstanty Pilawa wskazuje tutaj na trzy istotne idee związane z sarmatyzmem, są to: równość, wolność oraz przekonanie o tym, że w dziejach ludzkości obecne jest działanie Bożej opatrzności. Analiza sarmatyzmu wprowadza nas także w centrum ciekawego sporu na temat relacji pomiędzy wolnością obywatelską a rygoryzmem narzucanym przez porządek państwowy. Sarmatyzm zdecydowanie preferował stanowisko podkreślające rolę cnót obywatelskich, które stanowią źródło i gwarancję pomyślności Rzeczpospolitej. Ukonkretnieniem tego sposobu myślenia była niespotykana nigdzie indziej instytucja liberum veto. Natomiast „im w danej republice prawa stanowione i instytucje mają więcej powagi i surowiej traktują obywatela, tym wspólnota polityczna jest prawdopodobnie w gorszym stanie" (s.97). Polski sarmatyzm charakteryzował się także silnym konserwatyzmem i nawet w obliczu chylącego się ku upadkowi państwa, poprawy sytuacji politycznej upatrywał raczej w odrodzeniu tradycji niż w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Na końcu tego rozdziału (s.103) znajdujemy autorską tabelę – „model interpretacyjny" – próbujący uporządkować przeprowadzone analizy.

Pomimo trwałej dominacji obyczajów sarmackich w XVIII wieku konieczność wprowadzenia zasadniczych reform politycznych w Polsce stawała się coraz bardziej oczywista. W tej materii kluczową postacią był główny bohater rozprawy doktorskiej Stanisław Konarski. Miał on jednak swoich poprzedników. Stąd w rozdziale trzecim Doktorant omawia poglądy dwóch autorów – Stanisława Dunina Karwickiego oraz Stanisława Leszczyńskiego – nazwanych „sarmackimi reformatorami", których myśl miała wpływ na twórczość Konarskiego. Prezentacja poglądów tych postaci wskazuje także na charakter prowadzonych wówczas dyskusji, pierwszy z nich reprezentuje bowiem poglądy republikańskie, a drugi bardziej liberalne. Z perspektywy filozoficznej w tej części pracy najciekawszy wydaje mi się wątek wskazujący na inspirację myśli Leszczyńskiego „Lewiatanem" Tomasza Hobbesa. W centrum stoi tutaj problematyka charakterystyczna dla oświeceniowej filozofii politycznej. Jest to po pierwsze sprawa wolności i namysł nad warunkami, które usprawiedliwiają jej ograniczenie: wojna, gwałcenie prawa, niezdolność do samodzielnego myślenia (s.119). Po drugie problem równości – tutaj Leszczyński wskazywał na argumenty przemawiające bardziej za równością naturalną niż polityczną. Jednak ostatecznie zdawał się aprobować tradycyjny arystotelesowski pogląd (eliminując jedynie akceptację dla niewolnictwa) mówiący o tym, że ludzie mają różne predyspozycje i tym samym różne role do odegrania we wspólnocie politycznej. Podsumowując Pan Pilawa stwierdza, że Karwicki i Leszczyński to „pierwsi myśliciele polityczni, którzy tak wyraźnie podważyli fundamenty sarmackiego światopoglądu, jednocześnie z niego całkowicie nie rezygnując" (s. 128).

Najważniejszą częścią pracy jest rozdział czwarty prezentujący filozofię polityki Stanisława Konarskiego. Doktorant analizuje poglądy Konarskiego według problemów, a nie w porządku chronologicznym. Rozpoczyna od kwestii antropologicznych – koncepcja natury ludzkiej jest kluczem do zrozumienia filozofii politycznej. Choć Konarski kojarzy się przede wszystkim z edukacją i wychowaniem, to okazuje się, myśl polityczna musi uwzględnić słabości ludzkiej natury – stąd ustrój państwa powinien być budowany w oparciu o silne instytucje, a nie (jak często zakładano w tradycyjnym sarmatyzmie) na cnotach obywatelskich. Te ostatnie też są ważne, ale nie podstawowe: „Podkreśla to fundamentalną różnicę między Konarskim a jego poprzednikami – dla niego reforma instytucjonalna, a nie powrót do mitycznej cnoty przodków, jest drogą do naprawy państwa" (s. 137). Poglądy poprzedników Konstanty Pilawa określa mianem „szlacheckiego idealizmu" i dokonuje ich częściowej krytyki. Krytyka ta koncentruje się na instytucji „liberum veto", preferowaniu w polityce działań doraźnych, mesjanizmie. Natomiast z ideologii sarmatyzmu Konarski wydobywa elementy związane z tradycją republikańską. Są to przede wszystkim idea równości i wolności, przy czym równość ma, według niego, wartość bardziej podstawową i jest wręcz koniecznym warunkiem wolności (s.151). Zagrożenie dla nich może pochodzić zarówno od strony władzy królewskiej jak i „tyrani szlacheckiej", która objawia się na przykład w zrywaniu sejmów przez liberum veto. Dobrze zaplanowany polityczny system, jego instytucje, stanowione prawo, ale także dobrze ukształtowane obyczaje, powinny takim zagrożeniom zapobiegać.

W tej części ciekawym filozoficznym wątkiem jest wskazanie na związek pomiędzy myślą Konarskiego i Machiavellego. Nie jest to związek bezpośredni, bo polski myśliciel wspomina o swoim włoskim poprzedniku tylko kilkakrotnie. Jednak Doktorant pokazuje duże pokrewieństwo rozstrzygnięć proponowanych przez obu autorów. A szczególne znaczenie ma coś określanego mianem „momentu", który wyznacza nowe spojrzenie na sferę polityki. Myśl Machiavellego zrywała z rozumieniem polityki zakorzenionej w „klasycznie chrześcijańskim obrazie świata" i wyznaczyła niejako nowy model działalności politycznej; w przypadku Konarskiego można mówić o „gruntownym przemodelowaniu republikańskich ideałów, skupieniu uwagi na ładzie instytucjonalnym oraz postulacie oddzielenia polityki od moralności" (s. 163).

Podsumowując, Pan Pilawa określa Konarskiego mianem „oświeconego sarmaty" (s.181), który z jednej strony postulował radykalne reformy państwa (a więc swoiste zerwanie z panującym w Polsce porządkiem sarmackim), z drugiej jednak strony wydobywał z ideologii sarmackiej elementy zbieżne, albo pokrewne z nowymi ideami niesionymi przez europejskie oświecenie.

Ocena rozprawy.

Rozprawa doktorska Pana mgra Konstantego Jana Pilawy stanowi spójną, dobrze zaplanowaną całość. Cel pracy, jakim jest prezentacja filozofii politycznej Stanisława Konarskiego na tle sporu polskiego sarmatyzmu z nowoczesnością, został jasno zdefiniowany i następnie konsekwentnie realizowany w kolejnych rozdziałach. Doktorant wykazuje się przy tym umiejętnością korzystania z literatury oraz sprawnością zarówno w prezentowaniu

poglądów innych autorów jak i w stawianiu własnych tez. Warty podkreślenia jest także styl, w jakim napisana jest praca – Konstanty Pilawa pisze bardzo dobrą polszczyzną, w sposób jasny, unikając niejednoznaczności i właściwie, co obecnie jest rzadkością, nie popełnia błędów interpunkcyjnych.

Warte docenienia jest także to, że Autor w prowadzonych przez siebie rozważaniach zgrabnie łączy poruszanie się niejako na dwóch różnych płaszczyznach. Z jednej bowiem strony jego rozważania mają charakter filozoficzny – stara się wydobyć treści filozoficzne z tekstów polskich autorów i konfrontuje je kilkakrotnie z poglądami klasyków (Machiavellim, Hobbesem). Z drugiej strony pisze także o polskiej historii, sporach politycznych i ideowych prowadzonych w Rzeczpospolitej XVIII wieku ukazując wpływ idei filozoficznych na rzeczywistość społeczną.

Z mojej perspektywy najciekawszym problemem poruszanym w rozprawie jest właśnie kwestia relacji pomiędzy polską i europejską filozofią polityczną oraz wynikająca z tego praktyka polityczna w pierwszych wiekach ery nowożytnej. Sytuacja jest tutaj nieco paradoksalna. Ideologię sarmatyzmu, która dominowała w pogrążającej się w kryzysie Rzeczpospolitej XVII i XVIII wieku, postrzegamy jednoznacznie jako przestarzałą. W nowych ideach europejskiego oświecenia można zatem upatrywać naturalne źródło, na którym należałoby się oprzeć planując konieczne reformy państwa. Jednak wiele idei oświecenia było w I Rzeczpospolitej zaimplementowane już wcześniej, na długo przed ich odkryciem w zachodniej Europie. Najlepszym tego przykładem jest idea tolerancji religijnej – zaprezentowana skutecznie przez Pawła Włodkowica na Soborze w Konstancji (1414-1418). Dzięki niej Polska uniknęła konfliktów religijnych w okresie reformacji, które były codziennością w wielu europejskich krajach. Słynny „List o tolerancji J. Locke'a został napisany dopiero w 1690 roku. Podobnie inne idee polityczne (dotyczące co prawda tylko stanu szlacheckiego) – równość, wolność, parlamentaryzm dominujący władzę królewską – były w Rzeczpospolitej rozwijane i praktykowane, może bez wystarczająco efektownej podbudowy filozoficznej, na długo przed wpisaniem ich na sztandary niesione przez zwolenników oświecenia.

Jeżeli mi czegoś brakuje w doktoracie Pana mgra Pilawy, to szerszego nawiązania do zasygnalizowanych powyżej wątków. Moim zdaniem rozwinięcie tej kwestii mogłoby wzbogacić jego trafną ocenę Stanisława Konarskiego jako „oświeconego sarmaty".

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na to, że według obecnie obowiązujących wymogów praca doktorska powinna zawierać abstrakt napisany w języku angielskim. Tego w prezentowanej rozprawie brakuje.

Konkluzja.

W świetle przedstawionej powyżej recenzji, konkluzja jest jednoznaczna. W mojej ocenie praca Pana mgra Konstantego Jana Pilawy „Moment Konarskiego. Polska filozofia polityki na progu nowoczesności" spełnia wymogi stawiane tego rodzaju rozprawom, dlatego z przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.